Nr. 14. Łwów, dnia 5. kwietnia 1890. Rok XXIII. Tom XLV.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

układ główny w Krakowie u Friedleina, w Warszawie u Gebethnera i Wolffa, w Poznaniu u Żupańskiego.

ROLNIK

TYGODNIK
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH
ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Pod redakcyą:
prof. W. Tynieckiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Treść obrad XXV. Rady ogólne

podana w uchwałach.

II. Posiedzenie ranne

w dniu 5. marca 1890 w sali ratuszowej.

Przewodniczący Wny Bolesław Augustynowicz.

Obecnych Delegatów 46, Prezesów Oddziałów 15. Obecnych Członków 48, razem 109.

(Ciąg dalszy).

P. Pajgert w imieniu Oddziału lwowskiego stawia następujące dwa wnioski:

I. Zważywszy nieodzowny upadek przynajmniej częściowy gorzelnictwa krajowego, z powodu nowej ustawy gorzelnianej;

zważywszy, że koniecznem jest zastąpienie uprawy kartofli innym rentowniejszym produktem;

zważywszy, że pora obecna, łatwości i taniości pieniędzy w kraju sprzyja bardzo wszelkim próbom na polu przedsiębiorstw rolniczo-przemysłowych;

zważywszy, że produkcya cukru jest u nas zupełnie zaniedbaną, a miejscowa konsumcya znaczna;

zważywszy wreszcie, że usiłowania jednostek nie mogą doprowadzić do celu, i że Komitet c. k. Tow. gosp. gal. jest w pierwszym rzędzie powołanym do wzięcia inicyatywy w sprawach ogół rolników dotyczących, poleca Walne Zgromadzenie członków c. k. Tow. gosp. Komitetowi:

1. Zawiązanie rokowań z kapitalistami polskimi i cudzoziemcami w sprawie założenia 3—5 cukrowni w Galicyi; celem tych rokowań byłoby dokładne poinformowanie się o warunkach wymaganych od rolników przez kapitalistów.

2. Zwołanie w jaknajkrótszym czasie ankiety, któraby się zastanowiła nad tymi warunkami i propozycyami kapitalistów i orzekła, o ile one odpowiadają interesom rolników.

3. Podanie do publicznej wiadomości wyniku tych dochodzeń.

4. Ewentualne wydanie odezwy do rolników całego kraju z zachęceniem do subskrypcyi zażądanych przez kapitalistów przedsiębiorców obszarów z dokładnem uzasadnieniem.

5. Ewentualne wzięcie inicyatywy w założeniu przynajmniej jednej fabryki cukru własnemi siłami na akcye, i

6. postaranie się o ile możności o bezpłatne dostarczenie chętnym rolnikom w rozmaitych okolicach kraju około 15 centnarów metrycznych nasienia buraków cukrowych w najlepszych gatunkach, dla przedsięwzięcia prób już w bieżącej wiośnie.

II. Zważywszy, że znajduje się w Galicyi jeszcze wiele obszarów tak dworskich jak rustykalnych w najniekorzystniejszem ugrupowaniu, uniemożliwiającem prowadzenie racyonalnego gospodarstwa płodozmiennego;

zważywszy, że w bardzo wielu lasach w kraju naszym, niemożliwem jest przeprowadzenie racyonalnej gospodarki lasowej z powodu przepełnienia tychże obszarów leśnych enclawami (przeważnie z łąk włościańskich się składającemi) obcemi;

zważywszy, że w wielu miejscowościach nastąpiłoby nawet bez ingerencyi władzy, dobrowolne, wzajemne skommasowanie gruntów, gdyby operacya ta nie była połączona z nadzwyczaj uciążliwymi kosztami i formalnościami;

zważywszy, że według ustawy państwowej z r. 1883 dnia 7. czerwca, wszelkie tego rodzaju operacye od taks i stempli uwolnione zostały na lat 15, jednak pod warunkiem przyjścia do skutku ustaw krajowych specyalnych;

zważywszy, że w obecnem ekonomicznem przesileniu rolnictwa większej własności a przy olbrzymio wzrastającej pokupności ziemi przez włościan i średnich rolników, parcellacya częściowa większych obszarów dworskich byłaby środkiem ratunkowym bardzo wskazanym, gdyby nie znane ogromne utrudnienia i kosztowność tych operacyi;

zważywszy wreszcie, że w duchu ustawy państwowej z r. 1883 wydane ustawy krajowe: morawska z d. 13. lutego 1884, niższo-austr. 3. czerwca 1886 i szląska z 27. grudnia 1887, stanowią doskonały substrat dla opracowania galicyjskiej ustawy krajowej,

poleca Walne zgromadzenie członków c. k. Tow. gosp. Komitetowi:

1. Wysadzenie z łona swego komisyi z przybraniem chętnych ludzi i fachowych z poza Komitetu dla opracowania projektu krajowej ustawy kommasacyjnej i parcelacyjnej, oraz dla dokładnego przestudyowania ustawy państwowej, przyczem Walne Zgromadzenie z góry daje dyrektywę rzeczonej komisyi w tym kierunku, że należy w szczególności uwzględnić dobrowolne operacye kommasacyjne, a więc pójść w tym kierunku dalej niż dotychczas wydane ustawy krajowe.

2. Przedłożenie na najbliższej sesyi sejmowej dokładnie umotywowanej petycyi z załączeniem opracowanego projektu, domagającej się uchwalenia odnośnych ustaw dla Galicyi.

P. Pajgert w imieniu Oddziału złoczowskiego ponawia wniosek tego Oddziału w sprawie zwołania wiecu gorzelników z całego kraju.

Dr. Wielowiejski wzywa Komitet, żeby uprosił Wydział krajowy, by w razie niedostateczności dotychczas na zapomogi głodowe wyznaczonych funduszów wyjednał u Rządu specyalną pożyczkę zwrotną i procentową na cele drogowe, budowy i utrzymania dróg powiatowych i gminnych, spłacalną z powiatowych funduszów drogowych.

Hr. Krukowiecki popiera wniosek p. Fedorowicza co do opustu podatkowego a powołując się na uwagi referenta, utyskuje na wysokość stopy procentowej, bierze natomiast w obronę ustawę gorzelnianą, która zapobiega dawniej tu i owdzie praktykowanym malwersacyom.

W dalszej dyskusyi zabiera głos p. Osmólski Władysław, który wnosi by wysłać deputacyę do Najjaś. Pana, celem zwołania sejmu do obrad nad nędzą głodową i ruiną grożącą włościanom.

Dr. Pawlikowski, który na podanym przykładzie wyjaśnia dwuznacznie wytłumaczyć się dające a w ustawach podatkowych używane wyrażenie „Nothlage“, wreszcie

ks. Leon Sapieha popierający p. Fedorowicza, stawia następujący wniosek:

„Ogólne doroczne Zgromadzenie Tow. gosp. popiera jak najusilniej wnioski powzięte przez Zjazd prezesów i delegatów w sprawie akcyi ratunkowej w kraju naszym celem zapobieżenia nieszczęśliwym skutkom wyrządzonym zeszłoroczną posuchą“.

„Ogólne Zgromadzenie wyraża zdanie, że dotychczasowa pomoc rządowa nawet w minimalnej części nie czyni zadość obowiązkowi ciążącemu na władzy państwowej“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Referat

Dra TADEUSZA PILATA

w sprawie wniosków przekazanych Komitetowi ze strony delegatów na zjazd d. 4. lutego b. r.

Zebranie Prezesów i Delegatów rad Oddziałowych galic. Tow. gospod., które odbyło się przed miesiącem, przekazało Komitetowi szereg wniosków, których nie można było załatwić na owem zebraniu. Następnie idąc za myślą zawartą we wniosku p. J. Gizowskiego, Zebranie wyraziło życzenie, „aby Komitet zajął się zbadaniem przyczyn, które sprowadziły takie położenie rolników w naszym kraju, że teraźniejsza klęska posuchy, mogła zachwiać bytem zarówno mniejszej jak i większej własności i aby wyniki tego badania przedłożył Radzie ogólnej z wnioskami obejmującymi żądania jakie w obec władz rządowych i autonomicznych postawić należy, celem podniesienia rolnictwa“.

Mając imieniem Komitetu zdać sprawę o wnioskach przekazanych przez wspomnione Zebranie, chcę najpierw po krótce dotknąć wniosków szczegółowych, które Komitetowi zostały przekazane i oznajmić Szan. Zgromadzeniu jak się Komitet na nie zapatruje, a następnie zdam sprawę, jakie zdaniem Komitetu są głębsze przyczyny klęski tegorocznej i nadmienię środki zaradcze, jakichby użyć należało na przyszłość.

Z pomiędzy wniosków szczegółowych wnioski pp. Komornickiego i Sali odnoszą się do soli: pierwszy żąda dozwolenia użytku źródeł solnych w powiatach podgórskich w r. 1890 i 1891, drugi wznowienia wyrobu soli, bydlęcej.

Pobór surowicy solnej, dozwalany bywa gminom najbliższej okolicy w razie niedostatku, na wniesioną do władz skarbowych prośbę i wątpić nie można, że prośby takie w tym roku zwłaszcza znajdą uwzględnienie a Komitet gotów jest prośby, o których otrzyma wiadomość, poprzeć ze swej strony najusilniej.

Sprawa wznowienia wyrobu soli bydlęcej, od wielu lat jest przedmiotem nieustannych starań przedewszystkiem naszego Towarzystwa, które w tej mierze udawało się do Sejmu krajowego, do Koła polskiego, do Rady państwa i do władz wykonawczych a nie zrażając się niepomyślnym dotąd rezultatem, ciągle sprawę tę poruszać będzie. Ważną w tym względzie pomocą byłoby współdziałanie Towarzystw rolniczych i w ogóle rolników we Węgrzech i to współdziałanie uzyskać będzie Komitet uważał sobie za obowiązek.

Drugi wniosek p. Sali, żąda przyspieszenia rewizyi podatku gruntowego. Według §. 41. ustawy o podatku gruntowym z 24. maja 1869 n. 88 dz. p. p. rewizya katastru gruntowego na którym opiera się podatek, ma się odbywać co lat 15. Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że obecny kataster mieścić może nie jedną, nawet znaczną, nierówność w oszacowaniu, to jednak Komitet nie sądzi, aby przyspieszenie rewizyi, która wywoła tyle żądań zmiany, po części zapewne słusznych ale nieraz i nieuzasadnionych, oraz walkę interesów między powiatami i między krajami koron-

nymi, mogło być w drodze ustawodawstwa państwowego przeprowadzonem. Komitet wątpi dalej czy takie przyspieszenie byłoby dla kraju naszego, gdzie taka walka interesów również miała miejsce, było pożądane. Nadto musi Komitet zauważyć, że przyspieszenie rewizyi katastru pozbawiłoby tych właścicieli, którzy podnieśli grunta do wyższej kultury, premii, jaka leżała w intencyi prawodawcy, a która na tem polega, że aż do końca 15 letniego okresu te zmiany nie są uwzględnione przy wymiarze podatku.

P. Agopsowicz wniósł aby Komitet czynił starania o wydanie ustawy, nakazującej tępienie myszy. W tej mierze Sejm krajowy uchwałą z 15. października 1888 w skutek wniosku hr. Wł. Koziebrodzkiego powziętą, wezwał c. k. Rząd, aby starał się za pośrednictwem starostw nakłonić gminy i obszary dworskie do wspólnego tępienia myszy i aby na najbliższej sesyi sejmowej wniósł projekt o ustawodawstwie tępienia myszy. Na ostatniej sesyi sejmowej Komitet Tow. gosp. wniósł petycyę o wydanie takiej ustawy, a komisya gospodarstwa krajowego złożyła sprawozdanie o tej petycyi, z wnioskiem aby Sejm wezwał Wydział krajowy do przedłożenia na najbliższej sesyi sejmowej odpowiedniego stosunkom krajowym projektu do ustawy o przymusowem tępieniu myszy. Wniosek ten nie przyszedł pod obrady Sejmu z powodu zamknięcia sesyi. Komitet nie zaniedba sprawę tę poruszyć znowu przed zebraniem się Sejmu i będzie prosił Wydział krajowy o wygotowanie projektu w myśl wniosku komisyi gosp. kraj.

P. Cielecki żądał, aby udzielane były pożyczki na cele sprowadzania bydła i koni roboczych dla zastąpienia ubytku inwentarza, p. Wielowiejski domagał się pożyczek na cele drogowe. Co do tych żądań to w obec tego, że pożyczki z funduszów państwa i kraju udzielane były i będą za pośrednictwem powiatów, Komitet sądzi, że do powiatów należeć powinno i będzie należeć, na jakie cele i w jakich rozmiarach uznają za stosowne udzielenie pożyczek, tu bowiem muszą decydować stosunki i potrzeby lokalne a żaden z wspomnionych celów nie został z góry wykluczony przy udzielaniu pożyczek powiatom.

W końcu p. Wielowiejski żądał, aby plantatorom tytoniu udzielane były zaliczki podobnie jak w Węgrzech. W tej mierze muszę zauważyć, że obecna ustawa węgierska o monopolu tytoniu z d. 21 grudnia, nie zna zaliczek udzielanych przez Rząd plantatorom tytoniu. Ustawa ta obowiązuje plantatora, aby do pewnego terminu w jesieni produkt swój albo sprzedał Rządowi albo sprzedał kupcowi exportującemu za granicę albo wreszcie sam wywiózł za granicę. Jeżeli plantator uprawia tytoń na to, aby go sprzedać kupcowi exportującemu, to zdarza się, iż otrzymuje od niego zaliczkę na uprawę, na podstawie osobnej pomiędzy nimi zawartej umowy prywatnej. To zatem co jest we Węgrzech a o co u nas starać się należy, to jest dozwoleuie uprawy tytoniu na export. Sejm raz już podnosił tę sprawę, zajmuje się nią Towarzystwo uprawy tytoniu a Komitet Tow. gosp. ze swej strony sprawy tej poprzeć nie omieszka.

Powody obecnego położenia rolniczego przedstawia szanowny mowca jak następuje:

Gospodarstwo rolnicze zawisło w powodzeniu swojem nietylko od zmian w odbycie i w cenach, ale także od zmiennych zjawisk atmosferycznych, których nauka nie potrafiła dotąd przewidywać, a których szkodliwe wpływy w znacznej części nie dadzą się uchylić, gdyby nawet zdołano je przewidzieć. I zmiany w cenach i zmiany we wpływach atmosferycznych są stałym objawem w rolnictwie, które ze zmiennością tych czynników się liczy, niedobory lat niepomyślnych pokrywa nadwyżkami lat lepszych, miarkując swój przychód według tak zwanego „przeciętnego urodzaju“. Tegoroczna posucha, w okolicach kraju głównie nią dotkniętych, mianowicie w wielkiej części Podola i Pokucia, niewątpliwie znaczniejszą była niż w innych latach posusznych i mogła w tych okolicach sprowadzić wyjątkowe skutki. Jeśli jednak w tych najbardziej dotkniętych okolicach stwierdzono brak zapasów w naturze i środków pieniężnych na wyżywienie ludzi i bydła, nietylko w czasie wiosennym, ale już od początków zimy — i to w bardzo przeważnej liczbie gospodarstw mniejszych i średnich — jeśli to samo, w odniesieniu do mniejszej ilości gospodarstw i na czas krótszy, stwierdzono w wielu dalszych powiatach wschodniej i środkowej, a nawet i zachodniej części kraju, to koniecznie należy przyjść do przekonania, że jednoroczna klęska posuchy sama przez się nie mogła sprowadzić skutków tak ciężkich i tak ogólnych, że była ona tylko dopełnieniem miary niepomyślnych warunków, w jakich znajdują się nasze gospodarstwa rolnicze w ogólności.

Tak jest też w istocie. Tegoroczna klęska posuchy stwierdziła ponownie to, co nie było tajnem dla tych, którzy głębiej patrzą na stosunki rolnictwa krajowego i śledzą ich rozwój i ruch własności ziemskiej. Siła odporna gospodarstw rolniczych tak mniejszych, o ile te nie posiłkują się innym zarobkiem, jak tabularnych średnich, a często i wielkich, jest zbyt słaba. Różnica między przychodami a wydatkami gospodarzy rolnych, jest w ogóle tak nieznacza, że lada zmiejszenie przychodów lub zwiększenie wydatków sprowadza już brak równowagi, deficyt. Deficyt spotyka się najczęściej z brakiem zasobów rezerwowych i musi być pokryty — albo z kapitału mianowicie przez odsprzedaże, albo przez zaciągnienie kredytu na rachunek przyszłych dochodów, zatem przez eskontowanie dochodów przyszłych. W pierwszym wypadku umniejsza się kapitał, zatem przychód na przyszłość, w drugim zwiększają się wydatki przez wzrost procentów i amortyzacyi, przeto w obu wypadkach położenie gospodarza pogorsza się.

Jak zwiększyć siłę odporną naszych gospodarstw rolniczych, jak zwiększyć w kierunku oczywiście dodatnim, ów zbyt mały odstęp między przychodami a wydatkami? Dwa są na to sposoby: zmniejszać wydatki, zwiększać przychody?

Co się tyczy zmniejszenia wydatków, a mianowicie wydatków tych, które zależą od samych gospodarzy wiejskich, nie zdaje się, ażeby w tym względzie, w ogólności rzeczy biorąc, dało się wiele osiągnąć. Wydatki na administracyę gospodarstw i na wkłady gospodarcze są u nas w ogólności raczej za małe, niż za wielkie i zmniejszenie

ich nie byłoby bardzo pożądanem; wydatki zaś osobiste ogółu rolników, trzymają się w granicach umiarkowanych utrzymania i wychowania rodziny.

Najlepsze świadectwo w tej mierze daje rok bieżący, w którym, pomimo wpływu kapitałów propinacyjnych, nie widać objawów wskazujących na zwiększenie wydatków osobistych tak, jak to widać było, niestety, po wypłacie kapitałów indemnizacyjnych. Przeciwnie nastąpiło pewne zmniejszenie weksli w bankach, a zwiększył się popyt za majątkami.

Inaczej ma się rzecz z zwiększeniem przychodów. Wiadomo powszechnie, że plony są u nas znacznie mniejsze, niż w innych krajach, że produkcja wskutek tego nasza, w stosunku do rozległości i żyzności obszaru uprawnego, jest zawsze jeszcze bardzo małą. Nie chcemy się zapuszczać w cyfry, ale nie mogę powstrzymać się od ilustrowania zdań dopiero co wypowiedzianych faktem, że przeciętny z lat dziesięciu zbiór na hektarze.

	wynosił w Czechach	w Galicyi
w pszenicy	17·43 hektolitr.	12·23 hektolitr.
w życie	15·93 „	10·76 „
w jęczmieniu	18·72 „	12·23 „
w owsie	22·24 „	14·93 „

tylko w strączkowych roślinach i w ziemniakach wykazuje Galicya małą przewyżkę plonu z 1 hektara-

Jeszcze gorzej wypada porównanie produkcyi mięsa i nabiału, na podstawie dat, prawda że niedostatecznych, jakiemi w tej mierze rozporządzamy.

Nie można powiedzieć, żeby rolnictwo nasze zwłaszcza na posiadłościach tabularnych, nie zrobiło postępów w ciągu ostatnich lat trzydziestu, owszem postęp jest i w pewnych kierunkach dość nawet znaczny, mimo to jednak wiele jeszcze jest u nas do zrobienia na polu zwiększenia przychodów. Nadto zauważyć trzeba, że postęp ów w znacznej części odbywał się dotąd w kierunku ekstenzywnym, tj. zwiększania obszaru ról przez karczunki i branie nieużytków lub pastwisk pod uprawę. W porównaniu z pierwotnym pomiarem katastralnym, wykazała reambulacya przed 8 laty ukończona o 480000 morgów więcej ról, łąk i ogrodów, z czego na samą własność tabularną przypada 122684 m. Obecnie postępy w kierunku zwiększania obszaru uprawnego nie mogą już być tak znaczne, natomiast więcej należy zwrócić usiłowania ku zwiększeniu plonów na tej samej przestrzeni.

Porównanie z innymi krajami, porównanie gospodarstw w obrębie naszego kraju pomiędzy sobą, porównanie gospodarstw włościańskich z folwarkami dworskimi wykazuje, że w kierunku zwiększenia produkcyi na tym samym obszarze, jest u nas bardzo wiele do zrobienia. Jeśli zaś jest do zrobienia, to trzeba w tym kierunku jak najusilniej pracować, bo od tego zależy przyszłość i poszczególnych rolników i całego kraju, w którym rolnicy z rodzinami stanowią znaczną większość ludności i są tak ważnym czynnikiem społecznym i politycznym.

Niech mi tu będzie wolno zrobić małą dygresyę i wypowiedzieć osobiste zdanie.

Czytaliśmy niezbyt dawno w feljetonie jednego z pism politycznych, nawoływanie obywatelstwa wiejskiego do pozostania przy pierwotnej prostocie sposobu życia i przy naszem swojskiem ubóstwie. Oceniam w zupełności szlachetną i patryotyczną intencyę piszącego, lecz sądzę, że w dzisiejszych stosunkach pilniejszem i skuteczniejszem byłoby nawoływanie do jak najusilniejszej pracy nad zwiększeniem produkcyi. Zmniejszenie wydatków przez oszczędność w gospodarstwie i w życiu, gdzie się da przeprowadzić, jest zapewne pożądanem, lecz na tej drodze można tylko podtrzymywać czasowo, z trudem i przykrością, egzystencyę gospodarczą, a mimo to warstat produkcyi, to jest ziemia, należycie nie zużytkowana, nie niosąca przychodów odpowiednich, prędzej czy później przyjdzie w ręce tego, który więcej za nią zapłaci, niż ona według dzisiejszego przychodu warta, bo potrafi większy z niej wydobyć przychód. Starać się więc trzeba i wszelkie usiłowania w tym kierunku wytężyć, aby dzisiejsi właściciele tej ziemi, więksi i mniejsi gospodarze-rolnicy zwiększyć potrafili swój przychód, aby zwiększyli przez to swoją siłą odporną w obec niepomyślnych wpływów, na jakie rolnictwo jest narażone i utrzymali się przy tej ziemi. Leży to w interesie dzisiejszych właścicieli ziemi rolniczej i ich rodzin, leży także w interesie kraju i państwa, którym nie może być obojętnem, w czyje ręce przejdzie ziemia, jaki będzie w przyszłości ustrój własności rolniczej. Starajmy się więc nie pozostać przy naszem ubótwie, ale stawać się coraz zamożniejszymi przez podniesienie naszej produkcyi, pamiętając o tem, że siła ekonomiczna, że niezależność ekonomiczna są podwaliną siły i niezależności w życiu politycznem.

Wskazanie, jakiemi drogami i środkami należy dążyć do powiększenia produkcyi rolniczej, nie może być zadaniem mojego sprawozdania. Choćbym był gospodarzem z zawodu, z techniką rolnictwa obznajomionym, tak jak nim nie jestem, nie zdołałbym objąć w szczegółach naraz wszystkich kierunków, w jakich można i należy rozwinąć działalność celem zwiększenia produkcyi. Podniesienie żyzności ziemi przez meljoracye gruntowe, do miejscowych warunków zastósowane, użycie nawozów sztucznych, o których się tyle u nas mówi w tym roku, zwrócenie uwagi na uprawę płodów bardziej się rentujących, podniesienie chowu bydła, produkcyi mięsa i nabiału, rozwój najbliższych rolnictwu gałęzi przemysłu rolniczego, bardziej umiejętne i korzystniejsze zużytkowanie i spieniężenie materyału drzewnego, polepszenie odbytu przez lepsze przygotowanie produktów do sprzedaży — oto rozliczny szereg zadań, z których każde z osobna wymaga nie jednego, ale kilku referatów, stosownie do szczegółowych kierunków, jakie tu są do rozpatrzenia i to nietylko ze stanowiska poszczególnych okolic kraju, z których jedne w jednym, drugie znowu w innym względzie szczególnych usiłowań wymagają.

Owe rozmaite sposoby podniesienia produkcyi i powiększenia przychodu rolniczego wskazywać, rozważać i wykazywać możność ich zastosowania wśród danych warunków, udzielać wiadomości o próbach i doświadczeniach swoich i obcych, wzajemnie się pouczać i przestrzegać —

oto ważne i główne zadanie Towarzystw rolniczych centralnych i okręgowych, oraz kółek rolniczych — zadanie, nad którem współpracować winny i szkoły rolnicze i ich grona nauczycielskie i czasopisma rolnicze.

Wprowadzenie w życie tych sposobów podniesienia produkcyi, które uznano za skuteczne i praktyczne wśród danych warunków, jest rzeczą każdego gospodarza. Nie powinien on jednak w tej mierze pozostać bez poparcia i pomocy. Rolnictwo w usiłowaniach postępu potrzebuje opieki, poparcia i pomocy ze strony władzy publicznej państwa czy kraju, i tej opieki i pomocy nie odmawiają mu państwa czy też kraje lub prowincye, wiedząc dobrze, że torowanie postępów jest tutaj nieraz trudnem i kosztownem, a że rozwój rolnictwa jest podstawą rozwoju całego gospodarstwa społecznego. Tem więcej tej pomocy i tego poparcia w usiłowaniach około powiększenia produkcyi potrzeba u nas. W naszym kraju popieranie rolnictwa z funduszów publicznych datuje się dopiero od lat 20, po wiekowem zaniedbaniu w czasach, kiedy w innych krajach skrzętnie każdy postęp rolnictwa popierano, nie szczędząc kosztów na próby i doświadczenia i na subwencye w najrozmaitszych kierunkach. Przytem fundusze wydawane corocznie w owych 20 latach na poparcie rolnictwa, były tak nieznaczne w niejednym kierunku, że już przez samą szczupłość nie mogły być skutecznymi. Należy nam przeto zwłaszcza w tym roku kiedy skutki obecnej klęski posuchy i potrzeba zapomóg i pożyczek ze strony państwa i kraju wykazały nadjdosadniej, jak źle jest nie dźwigać rolnictwa, nie wzmacniać jego siły odpornej — domagać się wydatniejszego niż dotąd popierania rolnictwa ze strony państwa i kraju. Obok tego w dwóch kierunkach sądzi Komitet, iż winno państwo przyjść z pomocą rolnictwu przez zmniejszenie jego ciężarów.

Najpierw przez zniżenie taryf kolejowych i to nietylko dla wywozu płodów rolniczych po za kraj, ale także w ruchu wewnętrznym dla dowozu do młynów, na targi krajowe itp. Stanowczo twierdzić można, że wysokie taryfy więcej ciężą na rolnictwie i gospodarstwie lasowem, niż podatki i inne ciężary publiczne, że więcej z ceny każdego cetnara metrycznego zabierają. Dążyć zatem do jaknajdalszego obniżenia taryf kolejowych należy w interesie rolnictwa i to samo w interesie konsumującej ludności.

Sprawa ta była w odniesieniu do kolei Karola Ludwika omawianą szczegółowo na ostatniej sesyi Sejmu krajowego, który uchwalił wezwać Rząd do upaństwowienia kolei Karola Ludwika a przynajmniej do objęcia w swój zarząd linji Lwów-Podwołoczyska i Krasne-Brody, a następnie wezwać Rząd, aby spowodował kolej Karola Ludwika do zaprowadzenia taryf kolei państwowych. Wśród rozprawy, znanej panom z dzienników, wykazywano szczegółowo, jaką doniosłość ma dla kraju zniżenie taryf, jakie zwiększenie dochodu, równające się dochodowi z propinacyi, może przybyć ztąd dla rolników.

Nie będę tego tutaj powtarzał, zdaje mi się, że wystarczy wskazać ten punkt tylekrotnie w tem zebraniu omawiany, żeby uznać całą jego doniosłość.

Następnie jest rzeczą słuszną, a w obec położenia rolnictwa konieczną, ażeby państwo przy reformie podatków, jaka obecnie jest w toku, uzyskując nową podwyżkę dochodów, pamiętało o tem, że stopa procentowa podatku gruntowego, wynosząca jak wiadomo, 22·7% i stopa procentowa podatku domowego, który również dotyka rolników, jest wyższą znacznie, niż w innych państwach i wymaga koniecznie pewnego obniżenia. Przed 10 laty kolega Biliński w referacie złożonym na Radzie ogólnej, a następnie traktowanym na wiecu rolników austryackich, wskazywał na przeciążenie rolnictwa ciężarami publicznymi i żądał ulżenia tych ciężarów. Tembardziej dziś, wśród obecnych trudniejszych warunków i w obec oddziaływania ustawy o podatku od wódki na produkcyę rolniczą, żądanie to ponowić wypada.

Memoryał
Towarzystwa uprawy tytoniu.

Na dorocznem posiedzeniu Towarzystwa uprawy tytoniu, odbytem we Lwowie dnia 3. marca b. r., postanowiono wystosować Memoryał tak do Władz państwowych we Wiedniu, jakoteż do Wydziału krajowego z przedstawieniem okoliczności, których uwzględnienie jest niezbędne, jeźli uprawa tytoniu, tak ważna dla Podola i Pokucia ma się rozwijać z istotną korzyścią nietylko naszego kraju, ale i finansów Państwa.

Memoryał ten brzmi:

„Niejednokrotnie już podnoszoną była, tak w uchwałach Wysokiego Sejmu krajowego, jak w odezwach i uchwałach c. k. Towarzystwa gospodarskiego, doniosła ważność, pod względem ekonomicznym, uprawy tytoniu dla kraju naszego. Zwłaszcza w obec istniejących już od lat kilku tak trudnych i ciężkich chwil dla gospodarstwa rolnego; gałąź ta rolnictwa przemysłowego tak słabo reprezentowana w kraju naszym, nieposlednią rolę odegrać by mogła dla dobra kraju, pomagając nieraz większej własności w przetrwaniu obecnej kryzys rolniczej, a nie mogącej jak tylko już bardzo doniosły i daleko idący dodatni wpływ wywrzeć, wśród średniej własności i włościan.

Przez uprawę tytoniu, moralnie nasz włościanin korzysta, gdyż uczy się pracować pilnie ale i z rozwagą, musi przy pracy myśleć, zarazem jednak podnosi się on i ekonomicznie, gdyż zwłaszcza jemu uprawa tytoniu może być bardzo rentowną; dostaje on za oddany tytoń pieniądze w gotówce, zakupuje za nie odzież dla rodziny i dla siebie, sprawia sobie swe potrzeby domowe i rolnicze, wyrównuje niemi swe zobowiązania jak i zaległości podatkowe. C. k. Władze finansowe mogą potwierdzić, że najregularniej i najłatwiej podatek wpływa do c. k. urzędów, właśnie w okolicach, gdzie włościanin tytoń uprawia.

Oprócz tego, idzie za tem i to, iż dobrobyt a za nim idąca w parze i cywilizacya miałaby znaczne ułatwienie do rozszerzenia się i do wywierania swego błogiego wpływu wśród ludu naszego,

Stan obecny jednak dalekim jest od tego, aby już nie wspomagać i nie protegować uprawę tytoniu u nas, ale aby choć dozwolić jej mizernie żyć.

Plantator tytoniu, czy to większy właściciel czy włościanin, spotyka się z samemi trudnościami tak ze strony obowiązujących przepisów jak i ze strony organów c. k. Zarządu monopolu tytoniowego, tak, że chyba tylko wrodzonemu naszemu narodowi, szczególniej ziemianom, usposobieniu konserwatywnemu przypisać należy, iż w ogóle jeszcze nie zaniechano w Galicyi uprawy tytoniu.

Nie chcemy tu ani roztrząsać możliwych powodów, które c. k. Zarząd monopolu tytoniu powodują do takiego postępowania, ani też dla czego c. k. Rząd zezwala na to, z tak widoczną krzywdą własną i kraju naszego. Nadzieję tylko wyrażamy, iż złe które jest, zmienionem zostanie, iż żądania nasze, idące w parze z rzeczywistem dobrem kraju, będą wysłuchane i pomyślnie załatwione.

Przystępujemy teraz do przedstawienia uchwał powziętych jednomyślnie, po starannem zbadaniu i przedyskutowaniu sprawy na dorocznem Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa uprawy tytoniu d. 3. marca 1890 r. we Lwowie.

Uchwały te są:

1. Przedłużenie terminu ustanawianych cen z trzech lat na sześć.

2. Kontrola dostarczonego nasienia plantatorom.

3. Szkółki doświadczalne.

4. Lustratorowie wędrujący.

5. Premie pieniężne dla plantatorów.

6. Wzięcie inicyatywy w wprowadzeniu w życie zakładania gminnych wspólnych suszarń liści tytoniowych.

7. Dozwolenie sprzedaży tytoniu plantatorom po za granicę państwa.

8. Podwyższenie ceny surowego tytoniu przy zakupnie od plantatorów.

9. Detaksacya tytoniu przed zbiorem ma się odbywać przez ukwalifikowanych fachowo, a mianowicie obeznanych z pomiarem gruntów. Korrektura wyniku detaksacyi, ma być z góry dopuszczalną i faktycznie wykonywaną.

10. Rozdawanie na wiosnę plantatorom zaliczek na koszta uprawy, w wysokości najmniej 25% dochodu średniego z morga.

11. Żądać odpowiedniej fachowej kwalifikacyi od urzędników odbierających tytoń w magazynach, jak i w ogóle domagać się, aby urzędnicy w fabrykach byli fachowo kształceni, a nie jak dotychczas uczyli się dopiero kosztem plantatorów.

12. Do klasyfikowania odbieranego tytoniu, oprócz dyrektora fabryki, urzędnika od wagi i męża zaufania powoływać dwóch plantatorów z grona odstawców tytoniu, każdocześnie z powoływanych do odstawy okolic. Wybór tychże przeprowadzają w porozumieniu dyrektor fabryki i mąż zaufania.

13. Komisya rozjemcza w razie sporu ma się odbywać na miejscu w magazynie, zgromadzać się ma co dni 14 i po ukończeniu odbioru tytoniu. Do grona tejże powoływanym ma być jeden członek przez Radę powiatową, a drugi przez Towarzystwo uprawy tytoniu a względnie przez Oddział Towarzystwa gospodarskiego.

14. Żądać zmiany instrukcyi klasyfikacyjnej, jako zbyt niejasnej i dopuszczającej różne tłumaczenia.

15. Dla Towarzystwa uprawy tytoniu żądać na wystawie tegorocznej we Wiedniu, wśród wystawy rządowej tytoniu, małe miejsce osobne na wystawienie tytoniu wyprodukowanego przez członków Towarzystwa.

(Dokończenie nastąpi).

JADWIGA z Hr. ZAMOJSKICH

Księżna Sapieżyna.

Dnia 2. kwietnia b. r. odbyło się w Krasiczynie złożenie zwłok do grobu księżnej Jadwigi Sapieżyny, matki prezesa naszego Towarzystwa, księcia Adama Sapiehy, zmarłej dnia 29. marca 1890.

Na smutny ten obrzęd udali się wszyscy członkowie Komitetu Towarzystwa pod przewodnictwem wiceprezesów, ażeby składając na trumnie żałobny wieniec, oddać ostatni hołd Tej, która całe życie była idealnym wzorem kobiety Polki. Gorąco miłująca ojczyznę, pobożna, najlepsza matka, pani domu łącząca powagę wielkich rodów z prawdziwą uprzejmością, jednającą Jej wszystkich serca, — ofiarna i dobroczynna do tego stopnia, że miasto Lwów wdzięczne za fundacye i niezmordowaną działalność, wybiło na Jej cześć medal pamiątkowy, zasłużyła w całej pełni na żal głęboki i ogólny, który Jej towarzył do grobu.

Zgasła dnia 29. marca b. r. zostawiając niezatarte, jasne ślady swego żywota jako przykład dla przyszłych pokoleń, jako najwyższa chluba dla tej naszej sierocej ziemi, którą tak szczerze kochała.

Cześć Jej przezacnej pamięci, pokój Jej duszy!

Wiadomości literackie.

O wierzbach koszykarskich. Napisał Władysław Tyniecki, prof. kr. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

W obec zbliżającej się pory zakładania plantacyj wierzb koszykarskich, zwracamy uwagę na dziełko pod powyższym tytułem, wydane kosztem c. k. Ministerstwa rolnictwa i c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego. W poznańskim „Ziemianinie“ i w krakowskim „Tygodniku rolniczym“ ocenione zostało bardzo przychylnie i polecone jako treściwe, zrozumiałe powszechnie i oparte na praktyce. Treść jego jest następująca: Znaczenie koszykarstwa jako przemysłu domowego. Wybór miejsca na plantacye wierzbowe. Ziemia pod wierzby koszykarskie. Wybór gatunku wierzby do uprawy. Gatunki wierzb najczęściej uprawiane (opis botaniczny i ocena wartości 6 gatunków, dodatkowo dwa gatunki drzewne, zwykle uprawiane). Gospodarowanie w plantacyach. Przygotowanie gleby pod plantacye: oranie, kopanie, rygolowanie, przedplony. Przygotowanie sztubrów czyli sadzonek. Obsadzenie plantacyj: odstępy rzędów i sztubrów, w plantacyach koszykarskich i w plantacyach faszynowych, sadzenie sztubrów. Ochrona i pielęgnowanie plantacyj po obsadzeniu sztubrami. Wycinanie pręcia: pora wycinania, wykonanie i narzędzia do wycinania. Gatunkowanie i sortowanie pręcia wyciętego. Przygotowanie pręcia do koszykarstwa: obłuszczanie proste z pnia, obłuszczanie z wody albo po wymoczeniu, narzędzia bo obłuszczania kory, wykonanie obłuszczania, suszenie i przechowywanie pręcia. Pielęgnowanie plantacyj w ciągu użytkowania. Ochrona plantacyj przed szkodami: chwasty szkodliwe zwierzęta, klimat i miejscowość. Trwanie plantacyj. Kora wierzbowa. Koszta i dochody z plantacyj wierzbowych. Literatura wierzb koszykarskich. Dla objaśnienia dodanych jest 14 drzeworytów, przedstawiających przeważnie narzędzia, używane przy prowadzeniu plantacyj.

Dziełko to znajduje się na składzie w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego we Lwewie. Cena 50 centów.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1).

Lwów, dnia 5. kwietnia 1890.

Tendencya niezmienna — popytu brak — większe transakcye słabe — jedynie w nasionach ruch ożywiony. Ceny nominalne.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	8·30	do	8·80
Żyto gotowe	7·20	„	7·50
Owies obroczny	7·20	„	7·75
Jęczmień	6·—	„	7·50
Rzepak	11·50	„	13·—
Groch	7·—	„	11·50
Wyka	7·25	„	8·—
Bobik	6·—	„	6·75
Hreczka	7·—	„	8·—
Kukurudza	6·—	„	6·25
Chmiel za 56 kilo	—·—	„	—·—
Koniczyna czerwona	30·—	„	50·—
„ biała	—·—	„	—·—
„ szwedzka	—·—	„	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct. loco st. kol.	9·50	„	10·—

Bank rolniczy przyjmuje zamówienia na nasiona wszelkiego rodzaju.

Jan Ochsner

właściciel kotlarni i lejarni metalowej

w **Białej (Galicya)**

wyrabia kompletne rolnicze jakoteż fabryczne aparaty gorzelnicze i aparaty do rektyfikacyi spirytusu, przyjmuje stare aparaty do rekonstrukcyi na systemy najnowsze, dostarcza kotły parowe, aparaty do gotowania kartofli, aparaty zacierowe i chłodniki, rezerwoary na spirytus i aparaty do parzenia karmy, które dla gospodarzy, nie mających gorzelni, mają szczególnie wielką wartość.

Doskonały wyrób gwarantuje się i w tym względzie posiada najlepsze poświadczenia. 2—50

Najlepszy i najtańszy najpewniejszy i najstarszy

Środek nawozowy

dla buraków cukrowych, chmielu, winorośli, kartofli, lnu i w ogóle dla wszystkich ziemiopłodów

działający też trwale na każdym rodzaju gleby, dowodnie poparty licznemi świadectwami rolniczych powag, **ściśle gwarantowany co do zawartości organ. azotu, kwasu fosforowego i kali** i około 60% organ. substancyi, w każdej zażądanej ilości rychło dostarczam

Koncentrowany nawóz bydlęcy

(Engrais de boeuf).

Z pierwszej c. k. wył. uprzyw. i pat. austr. węg. fabryki koncentrowanego nawozu bydlęcego w Temeswar (bracia Saxl.)

Biuro centralne Wien III. Rennweg 20. J.

dokąd też adresować należy wszystkie korespondencye

Próbki i broszury gratis i franco. 1—16

Zarząd dóbr w Krasiczynie 3—4

ma na sprzedaż:

40000 sadzonek chmielowych, tysiąc po 4 złr. loco Przemyśl za pobraniem.

Buhaja rocznego pół krwi Oldenburg.

Buhaja rocznego pół krwi Bern — Simenthal, po 125 zł. za sztukę.

Trzy buhajki półroczne pół krwi Oldenburg po 60 złr.

Dwa tryki dwuletnie rasy „Cottswold“ po 75 złr. za sztukę.

Trzy tryki jednoroczne „Cottswold“ po 50 zł. za sztukę.

Ceny loco folwark, sprzedaje się tylko po oglądnięciu.

ZARZĄD DÓBR ZAWIDOWICE

poczta i stacya kolei Gródek obok Lwowa ma na sprzedaż do siewu wiosennego

OWIES z DUPPAU,

wyszczegolniouy kilkakrotnie, bardzo plewny, dorodny i wydatny, oraz już tu wypróbowany **100 kgr.** Netto bez worka po **8 złr. 20 ct.** loco stacya kolei Gródek obok Lwowa.

Tożsamo **jęczmień Chevalier i groch zielony** po **8 złr.** za **100 kgr.** netto. 3—3

Przed naśladowaniami ostrzega się usilnie! Żądać ochronione patentem!

Carbolineum Avenarius.

Carbolineum Avenarius

najtańsza powłoka barwy brunatnawej, chroni trwale wszelkie drewniane przedmioty i narzędzia, które wystawione bywają na wpływ atmosfery, jak: magazyny, szopy, dachy gontowe, werandy, sztachety, bramy i drzwi, wozy i narzędzia rolnicze, śluzy młyńskie i groblowe, ścieki wodne, poręcze mostowe itp. Chroni je przed gniciem, butwieniem i przed grybem. — Jakibądź robotnik może wykonywać powlekanie.

Próbne, około 5 kilowe flaszki, franko do każdej stacyi pocztowej po 1 złr. 80 ct. Prospekty i tabelki próbkowe posyłamy bezpłatnie i franko.

C. k. uprzyw. Anti-Bacterion,

jedyny bezwonny środek desinfekcyjny, doskonale odwaniający klosety, doły kloaczne, stajnie itp.

W stanie chemicznie czystym jest doskonałą ochroną przed zarazami zwierzęcemi, będąc razem antiseptycznym środkiem na rany.

Prospekty, świadectwa i przepisy użycia posyłamy bezpłatnie i franko. 1—16

Carbolineum Avenarius.

Carbolineum Fabrik Amstetten

Avenarius & Schranzhofer

Wien III. Hauptstrasse 84.

Ogier

4 letni, kasztan (od Gazelki po Gidranie radowickim) krwi orjentalnej jest do nabycia w Izydorówce (ost. p. Żurawno stacya kolei Stryj). Również buhaj pełnej krwi oldenburskiej 2-letni. 1—4

Bliższa wiadomość: **Zarząd dóbr Izydorówka.**

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus) 7—10

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.**

SAACKIE
sadzonki chmielowe

w najprzedniejszej jakości oferuje jaknajtaniej komisyjny handel chmielem 3—3

Edmunda Stein w Saaz.

Do wydzierżawienia:

Medyka

(w powiecie przemyskim). 3—4

Starzawa

(w powiecie mościskim).

Informacye pod adresem: **Zarząd dóbr Medyka.**

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki* Z drukarni „Dziennika Polskiego“. Nakładem redakcyi